

## WEWNĘTRZNE PRZYCZYNY UPADKU MONARCHII SAFAWIDÓW W DZIELACH O. TADEUSZA KRUSIŃSKIEGO SJ

**ABSTRACT:** The Hotaki rebellion ending the Safavid rule over Iran, came as a considerable surprise to the Europeans. A Polish missionary named Tadeusz Juda Krusiński SJ, who was present in Isfahan during its siege in 1722, wrote a book about this revolution. This work enjoyed much popularity in 18th-century Europe. Krusiński considers the decline of the Safavid state to have been caused not only by the Afghan rebellion, but also by many internal factors. Among such, Krusiński mentions factionalism (the best example of which was the mutual hatred between the Haydari and Ne'mati societies), and the abuse of state power by provincial governors in various ways.

But the most crucial was, according to Krusiński, the immense influence held by the eunuchs over the weak and irresolute Sultan Husayn, which led to the selling of important positions, and the impunity of the corrupted bureaucrats. Moreover, the numerous and frequent changes caused by the eunuchs' personal policies fueled conflicts between provincial governors, which led to the oppression of Iran's population, especially the Armenians. These internal problems let the Afghans not only to successfully rebel against the Safavid, but also to end their rule over the whole of Iran.

**KEYWORDS:** Safavid period, eunuchs, Persian Administration, History of Oriental Studies, Sultan Husayn, Armenians in Persia, Tadeusz Juda Krusiński

Dorobek Ojca Tadeusza Judy Krusińskiego SJ (1675–1757), jest w Polsce niesłusznie zapomniany. Pomija się go milczeniem pomimo wielkiej popularności, jaką cieszyły się jego dzieła w Europie I połowy XVIII wieku. Jego praca dotycząca upadku rządzących Iranem Safawidów, doczekała się licznych wariantów, wychodząc po łacinie, francusku, angielsku, turecku, a być może także w innych językach<sup>1</sup>. Należy zadać sobie pytanie: czym spowodowane było takie zainteresowanie relacją Krusińskiego?

Safawidzi rządili Iranem od początków XVI wieku, czyli, w praktyce, odkąd na skutek opłynięcia przyładka Dobrej Nadziei, mocarstwa europejskie zaczęły przejawiać większe zainteresowanie Iranem. Dynastia ta przetrwała liczne wojny prowadzone z budzącymi wówczas w Europie grozę Osmanami, a także z indyjskimi Mogołami i chanami uzbeckimi. I oto, nagle, lud o którym niewiele w Europie słyszano, obala safawidzkiego szacha i doprowadza do upadku dynastii rządzącej Iranem ponad dwa stulecia. O. Krusiński był zaś naocznym świadkiem oblężenia Isfahanu, w wyniku którego wymuszono abdykację szacha Husajna. Przede wszystkim jednak, żyjąc w państwie Safawidów niemal dwie dekady, znając turecki i perski, oraz utrzymując stosunki zarówno z dostojnikami perskimi, jak i później afgańskimi, O. Krusiński próbował w swym dziele odpowiedzieć na pytanie: co spowodowało upadek Safawidów?

---

<sup>1</sup> Bronisław Natoński wzmiankuje też istnienie tłumaczeń hiszpańskiego i niderlandzkiego, ale nie podaje żadnych namiarów na ww. tłumaczenia. Por. Bronisław Natoński, *Krusiński (Krusieński, Kruszyński) Tadeusz Jan*, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, Warszawa–Wrocław 1970, t. 15, z. 5, s. 427.

Niezależnie od wersji tekstu<sup>2</sup> Krusińskiego, jego narracja skupia się na omówieniu struktury społeczno-politycznej kraju, której stworzenie przypisuje szachowi Abbasowi I (już przez niego zwanemu Wielkim), odchodzeniu od wypracowanych przez szacha rozwiązań lub zmienianiu się ich w okolicznościach różnych od tych, w jakich funkcjonowały one za panowania tego władcy.

Jednym z tych mechanizmów, których niewłaściwe użycie (czy wręcz nieumiejętność zastosowania) przez szacha Husajna doprowadziło monarchię do upadku, była stosowana przez Abbasa I zasada „dziel i rządź”<sup>3</sup>. Najlepszym przykładem jej działania może być wzajemna wrogość stowarzyszeń Hajdari i Ne’mati (których stworzenie Krusiński mylnie przypisuje Abbasowi<sup>4</sup>). Członkowie tych stowarzyszeń z okazji święta Aszury toczyli ze sobą rytualne walki, upamiętniające śmierć imama szyickiego Husajna. Za czasów Abbasa I walki te toczono na kije i kamienie, a nad ich przebiegiem czuwali żołnierze, w razie potrzeby rozdzielający walczące strony. Nadzoru tego zabrakło za panowania Husajna, walki zaczęto toczyć przy użyciu prawdziwej broni<sup>5</sup>. Co więcej, gubernatorzy<sup>6</sup>, których obowiązkiem było powstrzymywanie tych konfliktów, sami podsycali je chcąc odnieść z nich korzyści finansowe, w postaci grzywien nałożonych na obie strony.

Problem faksji nie ograniczał się jednak tylko do Hajdarich i Ne’matic – na różne odłamy podzielona była też perska arystokracja i wojsko (co nie pozostało wg Krusińskiego bez wpływu na przebieg bitwy pod Gólnabadem<sup>7</sup>). Skłócone ze sobą były podległe szachowi ludy koczownicze, jak np. Lurowie i Bachtiarzy<sup>8</sup>.

W wypadku eunuchów podział przebiegał pomiędzy białymi eunuchami, zajmującymi się synami szacha, a eunuchami czarnymi, sprawującymi dozór nad przebywającymi w haremie kobietami<sup>9</sup>. Co Krusiński podkreśla – praktyka dzielenia poddanych na faksje nie przyjęła się w sunnickim Kandaharze, co umożliwiło Mir Wajsoni Hotakiemu, skuteczne zbuntowanie tego miasta przeciw Persom<sup>10</sup>, a to nie byłoby, zdaniem polskiego misjonarza, możliwe w tych miastach, gdzie ludność była podzielona<sup>11</sup>.

<sup>2</sup> Wersje tekstu Tadeusza Krusińskiego różnią się objętością jak również szczegółami onomastycznymi. Za najbardziej kompletne należy uważać wydanie lwowskie z roku 1740: *Tragica vertentis belli persici historia per repetitas clades ab anno 1711 ad annum 1728vum continuata post gallicos, hollandicos, germanicos ac demum Turcicos auctoribus typis. Auctior auctore patre Thadeo Krusinski Societatis Jesu misionario persico accessit ad eandem historiam prodormus iteratis typis subjectus*, Coll. Societatis Jesu, Leopoldis, 1740.

<sup>3</sup> U Krusińskiego konsekwentnie *divide ut regnabis* („dziel abyś rządził”), nie zaś *divide et impera* („dziel i rządź”). Ponieważ ta druga maksyma jest jednak polskiemu czytelnikowi lepiej znana i znaczeniowo odpowiada temu, co Krusiński opisuje, zdecydowałem się przełożyć ją w ten sposób.

<sup>4</sup> O Hajdarich i Ne’matic, por. hasło w *Encyclopaedia Iranica*, autorstwa Johna P. Perry’ego: <http://www.iranicaonline.org/articles/haydari-and-nemati> [13 XII 2017].

<sup>5</sup> Tadeusz Krusiński, *The History of the Late Revolutions in Persia*, t. I, J. Pemberton, London 1728, s. 96.

<sup>6</sup> Krusiński używa w tekście łacińskim terminu ‘gubernator’, ‘gubernatoris’, określenia perskie (tureckie) podając rzadko. Co więcej w jednym wypadku za łacińskim gubernatorem kryje się ‘chan’ (czasem pisany jako *chanus*), w innym zaś ‘bejlerbej’ (*beglerbegus*). Dlatego też zdecydowałem się nie stosować terminologii orientalnej, o ile nie ma całkowitej pewności, o jaki tytuł autorowi chodzi.

<sup>7</sup> T. Krusiński, *The History...*, op. cit., t. II.

<sup>8</sup> T. Krusiński, *Tragica vertentis...*, op. cit., s. 22–23.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>10</sup> T. Krusiński, *The History...*, op. cit., t. I, s. 93.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 94.

Sam powrót Mir Wajsa z Isfahanu (gdzie był zakładnikiem politycznym) do Kandaharu był zresztą, wg. Krusińskiego możliwy, w dużej mierze dzięki temu, iż ów pasztuński wielmoża sprawnie umiał lawirować pomiędzy dwiema zwalczającymi się koteriami dworskimi – zwolennikami i przeciwnikami zislamizowanych książąt gruzińskich z dynastii Bagratydów – Chosrow-chana i Gurgin-chana<sup>12</sup>. Ci drudzy mieli sprzyjać mu nawet wtedy, gdy otwarcie zbuntował się przeciw szachowi<sup>13</sup>.

Polski misjonarz poświęca w swym dziele wiele uwagi wprowadzonej przez Abbasa praktyce wychowywania następców tronu w haremie. W przeciwieństwie do wielu sobie współczesnych, nie widzi on w haremie miejsca rozkoszy, zauważając iż egzystencja wychowanych w nim następców tronu bliższa była klasztornej niż dworskiej<sup>14</sup>. Stąd też podstawowym jego zarzutem jest to, iż wychowanie przyszłych władców w zupełnej izolacji od świata zewnętrznego i jakichkolwiek funkcji publicznych, czyniło ich niezdatnymi do rządów, pomimo starannej niekiedy edukacji.

Dobrym przykładem może być tutaj, iż Szach Husajn:

[...] zaraz po swej intronizacji został zaprowadzony do królewskich ogrodów, które ciągną się, w dobrym porządku, na prawie dwie mile włoskie i zapytał się (mając te ogrody za tak rozległe jak całe imperium) czy w całości należą one do jego królestwa? Wyjechawszy z ogrodów na wzgórze, skąd roztaczał się widok na wiele wsi, [...] zapytał się w której to wsi żyje Huntkiar (jak nazywają Cesarza Tureckiego), o którego potężde i zawiści wobec państwa perskiego słyszał, nawet będąc zamkniętym w haremie. Na koniec wreszcie wykrzyknął „o jakże wielki jest świat!”<sup>15</sup>.

Trudności wynikające z wychowania następcy tronu w haremie nie sprowadzały się jednak tylko do jego geograficznej ignorancji. Innym, zauważonym przez Krusińskiego problemem, był brak ambicji następców tronu i niezdolność radzenia sobie z odpowiedzialnością ciążyącą na władcy absolutnym:

Tak oto Mirza Sefi przed księciem Tahmaspem, uczyniony zastępcą króla, znudzony, po trzech, czy czterech tygodniach pełnienia obowiązków, z własnej woli ustąpił i powrócił do haremu, tłumacząc się bólem głowy. Powszechnie uważano jednak, iż usunęła go jedna z fakkji eunuchów<sup>16</sup>.

W wypadku szacha Husajna, problemem na który szczególną uwagę zwraca Krusiński, była też jego nadmierna łagodność, przejawiająca się między innymi w niemal zupełnym zaniechaniu kary śmierci za jego panowania<sup>17</sup>. Krusiński zarzuca też szachowi jego fatalizm (przytaczając anegdotę o tym, jak zakazał on gaszenia pożaru, uważając go za wyraz woli Bożej<sup>18</sup>) i łatwowierność wobec manipulujących nim eunuchów. Ogólnie jednak, polski misjonarz uważał szacha za człowieka kierującego się niekiedy szczytnymi intencjami, lecz nieposiadającego cech charakteru i umysłu potrzebnych władcy<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 178–183.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 188–191.

<sup>14</sup> T. Krusiński, *Tragica...*, op. cit., s. 6.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 14–15 (wszystkie cytaty z tego dzieła w przekładzie własnym autora).

<sup>16</sup> Ibidem, s. 10n.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>19</sup> T. Krusiński, *The History...*, op. cit., vol. I, s. 62.

Powierzenie, teoretycznie absolutnej, władzy jednostkom tak słabym i nieprzygotowanym do rządzenia było przyczyną kolejnego według Krusińskiego wypaczenia zasad ustanowionych przez Abbasa I – wzrostu wpływów eunuchów. Zdaniem polskiego misjonarza: „Za pierwszego odnowiciela perskiej monarchii, Wielkiego szacha Abbasa, tłumy eunuchów, zamknięte były w haremie, aby nie zajmowały się sprawami państwowymi”<sup>20</sup>. Jedynym wyjątkiem od tej reguły miało być powierzenie rzezańcom kwestii związanych ze skarbem i sprawami podatkowymi „co było mądrym posunięciem, gdyż nie mając synów, ani w ogóle rodzin, które by o coś ich prosiły, mogli wierniej gromadzić pieniądze i bardziej byli godni zaufania, w sprawach skarbu”<sup>21</sup>. Abbas I dbał jednak, według Krusińskiego, o to aby eunuchowie nie cieszyli się poważaniem, a wręcz byli zniechęceni przez jego poddanych, aby jednym oparciem dla nich była przychylność władcy<sup>22</sup>. Było to tym łatwiejsze, iż eunuchowie będący w służbie szacha byli w większości cudzoziemcami, nie zaś Persami<sup>23</sup>.

Wzrost wpływów eunuchów miał nastąpić za panowania szacha Sulejmana (1666–1694) który „przez około dwa lata cierpiąc z powodu ciężkiej podagry, powierzył zarząd królestwa, odrzucony przez radę królewską, superintendentowi Hodzia Drakowi”<sup>24</sup>. Eunuch ten, uważany przez Krusińskiego za człowieka wybitnego, tak dobrze zarządzał królestwem w czasie choroby monarchy, iż ów „powróciwszy do zdrowia utwierdził tego obrotnego półmężczyznę na jego urzędzie podobnie jak i innych eunuchów”<sup>25</sup>. Co więcej szach Sulejman „w przeciwieństwie do dawnych królów nie widział nic złego w tym, że co znaczniejsi eunuchowie bogacili się jako przyjaciele królewscy, zwłaszcza, że po ich śmierci dobra ich przypadną królowi”<sup>26</sup>.

Istotne, iż wg narracji Krusińskiego, po śmierci szacha Sulejmana to eunuchowie mieli wybrać jego następcę, spośród dwóch przedstawionych przez poprzedniego władcę kandydatów – Husajna i jego brata przyrodniego, Abbasa. Ten ostatni, byłby zdaniem Krusińskiego, znacznie lepszym władcą, lecz eunuchowie właśnie dlatego woleli wybrać Husajna, którym łatwiej można było manipulować<sup>27</sup>. Rzezańcy mieli również stać za nakłonieniem szacha (początkowo zdeklarowanego przeciwnika alkoholu), do pijaństwa, aby ten pochłonięty rozrywkami, nie miał czasu ani chęci wtrącać się w rządy, zdając je na nich<sup>28</sup>.

Dlaczego jednak rządy eunuchów były według polskiego misjonarza tak złe? Z pewnością jedną z przyczyn tak surowej oceny Krusińskiego było to, iż eunuchowie sami będąc podzieleni na faksje, nie potrafili kontrolować wspomnianych powyżej konfliktów pomiędzy różnymi grupami w Iranie. Jeszcze jednak ważniejszą przyczyną niechęci polskiego jezuita była wielka chciwość eunuchów prowadząca do sprzedaży przez nich urzędów.

<sup>20</sup> T. Krusiński, *Tragica...*, op. cit., s. 32.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 32n.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 30n.

<sup>24</sup> Ibidem s. 39. *Hodża* – wg. Słownika PWN (online) ‘tytuł honorowy stosowany dawniej w krajach muzułmańskich’.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 38n.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 4n; 15.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 15nn.

Co więcej każda fakcja eunuchów miała swoich klientów i, gdy akurat udało jej się zyskać posłuch u monarchy, doprowadzała do złożenia z urzędu ludzi, którzy okupywali się jej rywalom. To z kolei prowadziło do wzrostu preferencji czasowej urzędników<sup>29</sup>.

Wcześniej, według Krusińskiego, normą było iż namiestnicy prowincji pełnili swe funkcje dożywno. Złych gubernatorów karano śmiercią, lecz nigdy konfiskatą majątku. Nawet w takim wypadku bardzo częste było również mianowanie synów na stanowiska, które zajmowali ich ojcowie. Dzięki temu namiestnicy dbali o prowincje jak o swoją własność<sup>30</sup>.

Natomiast ludzie, którzy kupili swój urząd, zachowywali się wręcz przeciwnie, chcieli zwrócić sobie poniesione koszty i to szybko, nie mając pewności jak długo utrzymają się na nabytym w ten sposób urządzie.

Warto tu nadmienić, iż sam fakt częstej zmiany gubernatorów uderzał w ludność prowincji, w których taka zmiana miała miejsce. Po pierwsze było zwyczajem, że przy obejmowaniu urzędu przez nowego gubernatora, dostojnicy danej prowincji ofiarowali mu podarki warte ok. 3–4 tysięcy tumanów<sup>31</sup>. Aby zwrócić im koszty tych podarków, powierzano im dzierżawę specjalnych podatków, dzięki którym, jakoby, zwracali oni sobie wydatki na te prezenty dwukrotnie<sup>32</sup>.

Zmiany gubernatorów wywoływały też inflację bitej przez nich monety miedzianej (z odwołaniem poprzedniego gubernatora, wybita w jego imieniu moneta traciła połowę swej wartości). Inflacja ta uderzała głównie w ubogich, gdyż zamożniejsi używali bitej w imieniu szacha monety srebrnej<sup>33</sup>.

Jedną z form wymuszania na namiestnikach opłacania się protektorom w Isfahanie było wysyłanie do nich posłańców z szatami honorowymi<sup>34</sup> od szacha. Zwyczaj ten praktykowany był od dawna, jednak o ile za panowania szacha Abbasa posłańców z szatami wysyłano z okazji Nowego Roku, to w czasach szacha Husajna dochodziło do tego, iż szaty gubernatorom wysyłano raz w miesiącu. Posłańcom tym należało, rzecz jasna, zapewnić godne utrzymanie oraz wręczyć stosowne podarki, z których część trafiała potem do eunuchów w stolicy, zapewniając gubernatorom ich wdzięczność.

Namiestnicy musieli w jakiś sposób zdobyć pieniądze, niezbędne do opłacania się swoim dobroczyńcom. Pozycja namiestnika dawała możliwość wykorzystania przymusowej pracy mieszkańców danej prowincji. Jak to opisuje polski misjonarz:

Ubożsi wieśniacy, aby mieć pieniądze na zapłacenie pogłównego, przybywali do miast aby tam wynając się za dniówki w gotówce. Byli jednak łapani przez, nie pełniących żadnych urzędów, możnych<sup>35</sup> i przymuszani do pracy bez wynagrodzenia, z wielkim

---

<sup>29</sup> Tj. chęci jak najszybszego zysku, bez patrzenia na długofalowe konsekwencje podjętych w celu jego osiągnięcia działań. Por. Ludwig von Mises, *Ludzkie działanie, traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011, s. 411–415.

<sup>30</sup> T. Krusiński, *Tragica...*, op. cit., s. 57.

<sup>31</sup> Według T. Krusińskiego, por. *Tragica...*, op. cit., s. 66, jeden *toman* odpowiadał 100 *tynfom* (złotym) polskim. Kilka tysięcy *tomanów* byłoby więc wartością sporego majątku ziemskiego.

<sup>32</sup> T. Krusiński *Tragica...*, op. cit., s. 57.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Po persku *chel'at*; w wydaniu lwowskim pisane jako „chalaat”, w wydaniu londyńskim z 1726 „chalaat”. Więcej o tych szatach na: <http://www.iranicaonline.org/articles/kelat-gifts> [dostęp z 13 XII 2017].

<sup>35</sup> W oryginale *privatis nobilibus*, czyli dosłownie „prywatnych szlachciców”. Dla uniknięcia skojarzeń ze szlachtą w rozumieniu polskim, czy zachodnioeuropejskim, zdecydowałem się jednak tłumaczyć słowa takie jak *nobilis*, czy *magnatus* na ‘możny’, lub ‘dostojnik’ (jeśli nie ma wzmianki

uszczerbkiem dla swych pól, przykuci łańcuchami i wołający sprawiedliwości od nieba. To samo spotykało też rzemieślników<sup>36</sup>.

Jeżeli nawet nie pełniący urzędów możni mogli bezkarnie przymuszać wieśniaków i rzemieślników do pracy, to o ileż większe możliwości w tym zakresie miał wysoki urzędnik? Namiestnicy i inni dostojnicy, korzystali też ze specjalnych pełnomocnictw, na mocy których miejscowa ludność zobowiązana była do udzielania ich posłańcom gościny, mogli też oni odbierać konie podróżnym. Uprawnienia te w czasach szacha Abbasa były zarezerwowane dla nielicznych posłańców, wysyłanych jedynie przez wysokich rangą dostojników lub samego monarchę. W czasach szacha Husajna ludzi z takimi pełnomocnictwami używali jednak liczni dostojnicy, także w sprawach zupełnie prywatnych<sup>37</sup>.

Innym ze sposobów na uzyskiwanie pieniędzy od ludności były grzywny. Krusiński wspomina, iż w czasach szacha Abbasa normą było karanie biedniejszych grzywnami, zaś bogatszych – karami cielesnymi. Zarzucenie tego rozwiązania na rzecz karania wszystkich przestępstw grzywnami, dawało spore pole do nadużyć. Przede wszystkim – nieuczciwy urzędnik nie musiał się obawiać o swe życie, ani zdrowie. Z drugiej strony fałszywe lub nadgorliwe oskarżanie ludzi o różne przewinienia stało się pewnym źródłem dochodu. Dobrym przykładem może być sytuacja zaobserwowana przez Krusińskiego w ormiańskiej wsi Akulis. Urzędnika policyjny (*daruga*):

zoczył, iż osioł wszedł w szkodę w winnicy pewnego Ormianina, nałożył natychmiast 50 *aureusów*<sup>38</sup> *dziariny*, czyli grzywny, na właściciela osła. Gdy właściciel winnicy wstawił się za swym sąsiadem, upewniając sędziego że nie żywi do sąsiada o to żadnej urazy, ani też sąsiad nie miałby do niego złości o podobną rzecz, *daruga* nałożył taką samą grzywnę na właściciela winnicy, który nawet swoich ust upilnować nie umiał, po czym dał obu dokumenty poświadczające iż mogą wzajemnie naruszać swoje ogrody i winnice, w zamian za płacone przez obu daniny<sup>39</sup>.

Jak widzimy urzędnicy ingerowali, nawet w konflikty których nie było. Tym bardziej nie dziwi, wspomniane już wyżej podsycanie przez nich wzajemnej nienawiści pomiędzy Hajdarimi i Ne'matimi, w celu uzyskania podobnych korzyści.

---

o „prywatności”, czyli niepełnieniu urzędu). To jednak może nie jest zawsze właściwe, zważywszy podkreślaną przez Krusińskiego dziedziczność pewnych urzędów przed panowaniem szacha Husajna.

<sup>36</sup> T. Krusiński, *Tragica...*, op. cit., s. 64.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 62n. Por. John Francis Gemelli Carreri, *The collection of voyages and travels by Dr. John Francis Gemelli Carreri. In Six Parts, Viz. I. Of Turkey. II. Of Persia. III. Of India. IV. Of China. V. Of the Philippine Islands. VI. Of New Spain*, Henry Lintot & John Osborn, London 1715, s. 124.

<sup>38</sup> Nie mam pewności o jaką walutę Krusińskiemu chodzi. *Aureus* to po łacinie tyle co ‘złoty’, nazywano tak złotą monetę z czasów cesarstwa rzymskiego. Mogą to być, będące pieniądzem obrachunkowym a nie konkretną monetą, współczesne Krusińskiemu polskie złote – tekst lwowskiego wydania jest przecież adresowany przede wszystkim do czytelnika polskiego. Nie można jednak wykluczyć że były to perskie *abbasi*, choć sam Krusiński, praktycznie o monecie złotej w Persji nie wspomina wzmiankując głównie srebrną i miedzianą (*The history...*, op. cit., s. 89; *Tragica...*, op. cit., s. 59). Dlatego zdecydowałem się pozostawić nazwę oryginalną.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 59n.

Zastępowanie kar cielesnych grzywnami uczyniło też bezkarnymi pospolitych przestępców o ile stać ich było na to aby opłacić się, urzędnikom zajmującym się egzekucją porządku publicznego. Polski misjonarz pisze:

[...] nie można pominąć i tego przykładu wypaczenia sprawiedliwości, że (oby takie rzeczy działy się jedynie w Isfahanie), przed obłężeniem [tj. przed rokiem 1722 – przyp. M.P.B.] głośno było o tym iż *daruga* (którego obowiązkiem była ochrona miasta przed złodziejami i oprychami), tak gorliwie wypełniał swe obowiązki, iż żaden przestępca nie wymknął mu się z rąk. Lecz tych, których nie było stać na uiszczenie grzywny, *daruga*, za zobowiązaniem, wypuszczał nocą z więzienia, aby okradali znane mu domy, po czym z powrotem, przed świtem wpuszczał ich do więzienia, i w ten sposób opłacali mu skradzionymi pieniędzmi grzywnę za swoją poprzednią kradzież<sup>40</sup>.

Taki stosunek do egzekucji sprawiedliwości nie pozostawał bez wpływu na handel karawanowy, co doprowadzało do jego upadku. Jak pisze Krusiński:

Szach Abbas, aby uczynić handel w Persji bezpiecznym, ogłosił edyktem aby jeśli któryś z kupców padnie ofiarą kradzieży i nie będzie można odzyskać jego majątności, z majątności gubernatora tej prowincji w której go okradziono, zwracano mu tyle, ile według godnych zaufania mężów, stracił. Także celników, zwanych *rachtar*<sup>41</sup>, tak wziął w karby, że nie naprzykrzali się kupcom niczym, prócz gnuśności i niedbalstwa. Po wsiach, gdzie stawały karawany, na mieszkańców spadał dozór towarów kupieckich, by zmęczeni podróży bezpieczniej odpoczywali. Jeśli czegoś brakowało ściągano od nich grzywny z odsetkami od wartości ukradzonego towaru<sup>42</sup>.

Zasady te, za panowania szacha Husajna, były już tylko wspomnieniem. Karawany nie zatrzymywały się we wsiach z obawy przed złodziejami, a nawet gdy rabusiów ujęto nie można było liczyć na zwrot ukradzionych dóbr.

Trudność z odzyskaniem skradzionej majątności ilustruje anegdota, dotycząca, wspomnianego już wyżej isfahańskiego *darugi*:

Zdarzyło się, że pewien Ormianin, doszedłszy kto go obrabował, ustalił że ów *daruga* sekretnie przejąwszy łup, puścił winowajcę bez oskarżenia. Ormianin poruszony swą stratą, przyrzekł złodziejowi część łupu, w zamian za przyznanie się do winy (co nie było dla tamtego z żadnym niebezpieczeństwem życia). Lecz nieuczciwy sędzia odrzekł mu: „chcesz abym wierzył złodziejom i rabusiom?! Dowiedz tego przez mużulmańskich świadków, nie niewiernych Ormian!”<sup>43</sup>.

Częste wzmiankowanie przez Krusińskiego Ormian, jako pokrzywdzonych, z pewnością wynika, między innymi, z tego, iż jako misjonarz działał głównie wśród nich. Wydaje się jednak, iż jako niemuzułmanie, żyjący w miastach i zajmujący się handlem,

<sup>40</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>41</sup> Po persku *rāhdār*. Złodziejskie skłonności tych urzędników potwierdza relacja Gemelliego. Por. *The collection...*, op. cit., s. 116.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>43</sup> Ibidem.

mogli być szczególnie narażeni na różne akty niesprawiedliwości. Szczególnie poruszająca jest relacjonowana przez Krusińskiego historia która wydarzyła się w Nowej Dżulfie, ormiańskim przedmieściu Isfahanu:

Muzułmański bandyta, złupiwszy dom pewnej wdowy, zabił ją, razem z czwórką jej dzieci. Sąsiedzi zaalarmowani krzykami mordowanych pochwycili go i tłumnie doprowadzili związanego przed trybunał szacha, żądając krwi za krew. Odprawiwszy ich, szach Husajn wydał nazajutrz wyrok aby – mordercy piątki Ormian – na rynku dziulfańskim, obcięto mały palec<sup>44</sup>.

Rzecz ta byłaby, zdaniem polskiego misjonarza, nie do pomyślenia za czasów szacha Abbasa, kiedy to miano stosować zasadę talionu niezależnie od wyznania mordercy i ofiary<sup>45</sup>. Morderstwa zdarzały się jednak zdaniem Krusińskiego dość rzadko, zwłaszcza zważywszy tak wielką ich bezkarność. Zwraca on uwagę iż Persowie żywią wielką odrazę do przelewu krwi w czasie pokoju<sup>46</sup>. Innym powodem takiej rzadkości morderstw, było prawo nakazujące uiszczenie przez mordercę wszystkich opłat podatkowych (łącznie np. z cłami)<sup>47</sup> jakie zdaniem sędziów poniosłaby ofiara gdyby jej nie zamordowano. Warto tu nadmienić iż Ormianie ponosili dużo większe obciążenia fiskalne niż Persowie (zdaniem Krusińskiego Ormianin przeszedłszy na islam zobowiązany był do płacenia 10-krotnie niższych podatków, strata skarbu perskiego na tej konwersji była tak duża, iż szach Abbas pozwolił Ormianom-konwertytom powracać do chrześcijaństwa<sup>48</sup>).

Jakkolwiek brzmi to makabrycznie, istnienie takiej kary może tłumaczyć iż ofiarą wyżej wymienionego bandyty padła akurat kobieta z (przypuszczalnie małymi) dziećmi – kobiety bowiem nie były zobowiązane do płacenia większości podatków<sup>49</sup>, życie nieszczęsnej wdowy było więc znacznie „tańsze” (a tym samym znacznie mniej chronione prawem), niż życie ormiańskiego mężczyzny.

Sprowadzenie złożonego procesu historycznego, jakim był upadek imperium Safawidów, wyłącznie do wspomnianych powyżej zagadnień byłoby karygodnym uproszczeniem. Krusiński zresztą, zdaje sobie z tego sprawę i w dalszym toku swej narracji wspomina iż zdobycie władzy w Iranie przez Pasztunów nie było czymś nieuniknionym, wiele wydarzeń mogło się potoczyć w sposób bardziej dla Safawidów pomyślny, gdyby Persowie nie popełnili pewnych błędów lub mieli więcej szczęścia<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 82n.

<sup>46</sup> Ibidem. Warto zaznaczyć iż obchody święta Aszury, w trakcie których odbywały się walki pomiędzy Hajdarimi a Ne'matimi wyłączone były z tego wstrętu do rozlewu krwi, gdyż kogoś poległego w upamiętniających imama Husajna walkach uważano za męczennika (*szahid*, w zapisie Krusińskiego „szechit). Por. *Tragica...*, op. cit., s. 4–45.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 86n.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 78n.

<sup>49</sup> Gerhard Böwering (red.), *The Princeton Encyclopedia of Islamic Political Thought*, Princeton University Press, Princeton 2013, s. 545.

<sup>50</sup> Dobrym przykładem mogą być tu, opisywane przez Krusińskiego przygotowania sił Mir Mahmuda do odwrotu spod Isfahanu, po bitwie pod Golnabadem, które przerwało przybycie perskiego posła z ofertą pokoju od szacha Husajna. Oferta ta uświadomiła ludziom Mir Mahmuda, iż to oni pod Golnabadem wygrali, a Safawidzi uważają się za pokonanych, por. T. Krusiński, *The History of the late revolutions in Persia...*, t. II, London 1728, s. 27.



Jednak, jak sam Krusiński stwierdza: „Ta oto monarchia, nie sprawiedliwą wojną przyciśniona, lecz złodziejstwami wyniszczona, niby z własnego popędu oddała się w jarzmo zuchwałej rebelii”<sup>51</sup>. Bez wewnętrznych słabości państwa perskiego, bunt afgański nie mógłby według Krusińskiego, zagrozić samemu jego istnieniu.

Zjawiska, które Krusiński piętnuje nie są czymś wyłącznym dla Iranu, pod panowaniem szacha Husajna. Chciwość, krótkowzroczność i niesprawiedliwość rządzących, wszechogarniający duch faksji, czy bezkarność nadużywających władzy, z pewnością dały się widzieć i w innych państwach współczesnych polskiemu misjonarzowi. I ta uniwersalność piętnowanych przez polskiego misjonarza zjawisk z pewnością przyczyniła się do popularności i aktualności jego dzieła.

#### BIBLIOGRAFIA

- Gemelli Giovanni Francisco, *The collection of voyages and travels by Dr. John Francis Gemelli Carreri. In Six Parts, Viz. I. Of Turkey. II. Of Persia. III. Of India. IV. Of China. V. Of the Philippine Islands. VI. Of New Spain*, (przekład z jęz. włoskiego anonimowy), Henry Lintot & John Osborn, London 1715.
- Anna Krasnowolska (red.), *Historia Iranu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2010.
- Krusiński Tadeusz Juda, *The History of the late revolutions in Persia* (przekład z jęz. francuskiego anonimowy), J. Pemberton, London 1728.
- Krusiński T.J., *Prodromus ad tragicam vertentis belli Persici Historiam*, Coll. Societatis Jesu, Leopoldis, 1737.
- Krusiński T.J., *Tragica vertentis belli persici historia per repetitas clades ab anno 1711 ad annum 1728vum continuata post gallicos, hollandicos, germanicos ac demum Tircicos authoris typos. Auctor authore patre Thadeo Krusinski Societatis Jesu missionario persico accessit ad eandem historiam prodormus iteratis typis subjectus*, Coll. Societatis Jesu, Leopoldis, 1740.
- Krusiński T.J., *The chronicles of the traveller; a history of the Afghan wars with Persia in the beginning of the last century from the commencement to the ascension of sultan Ashruf, being a translation of the "Tareekh -I-Seeah" from the latin of J.C. Clodius* (przekład na jęz. angielski G. Newnham Mitford), James Ridgway, London 1840.
- Matthee Rudi, *Persia in Crisis. Safavid Decline and the Fall of Isfahan*, I.B. Tauris Publishers, New York–London, 2012.
- Natoński Bronisław *Krusiński (Krusieński, Kruszyński) Tadeusz Jan*, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, z. 5, s. 427–428, Polska Akademia Nauk, Warszawa–Wrocław 1970.
- Składanek Bogdan, *Historia Persji*, t. III, Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, Warszawa 2007.

<sup>51</sup> T. Krusiński, *Tragica vertentis belli persici...*, s. 2.